JEŹDZIEC i HODOWCA





TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 13 sierpnia 1932 r.** **Nr. 33.**

TREŚĆ Nr. 33: Nasze dwulatki.—Z sezonu wyścigowego w Łodzi. — Stado w Moczydle, X. — Listy z Anglji, Harry of Hereford.— Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



Klacz anglo-arabska WARNA (Mazepa I — Gertrud) l. 3, hodowli Państwowej Stadniny w Racocie, ofiarowana przez Pana Przezydenta Rzeczypospolitej — Królowi Bułgarskiemu Borysowi III. Zdjęcie wykonane w dniu wysłania klaczy do Sofji. (*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Nasze dwulatki.

(Dokończenie).

W stajni **„Alba"** znajduje się osiem dwulatków, pochodzących z różnych hodowli. Correggio (Öreg lak — Crescentic), półbrat Casanova'y wzbudza, rzecz prosta duże zaciekawienie widza; ogierek ten rozwinął się ogromnie od jesieni; jest to bardzo sznytowy, głęboki gniadosz, dość kościsty, z doskonałą łopatą, kłębem, bardzo szlachetny, akcję posiada bardzo ładną; Lawena (Fils du Vent — Fala III), pierwszy przychówek wysoce klasowej matki swej, jest nieduża, szlachetną, gniadą klaczką, dość głęboką, suchą, długą, z dobrą akcją; Go-Go (Fils du Vent — Goldynga) jeszcze niezbyt sformowany, duży, gniady ogier, posiada doskonałe partje, suchość, sznyt, robiony jest ostrożnie; Pitigrilli (Mah Jong — Pexi), półbrat Ponteby, głęboki, na niskich nogach, kościsty, harmonijny, szlachetny, dobrze umięśniony i związany ogier wywiera korzystne wrażenie; Laocoon (Aberglaube — Lachtaube) krępy, mocny, ciemno gniady ogier, dobrze związany, wymaga czasu do rozwinięcia się, pochodzenie posiada bardzo ciekawe, jako syn dobrego potomka Dark Ronald'a — Aberglaube i doskonałej krwi matki.

W ogólności stawka przedstawia bardzo ciekawy materjał, który winienby odegrać swoją rolę w próbach młodzieży dwuletniej.

Stajnia **„Bartoszówka"** wysłała do Łodzi dwa dwulatki, pozostało w Warszawie pięć. Podobnie, jak wiosną, najbardziej wyróżnia się Dominator (Illuminator — Lady Pegöys), półbrat Dresa. Ogierek ten zmężniał, jest dużym, harmonijnym, z linjami dwulatkiem, głębokim, dobrze ożebrowanym, mocnym, z powodu bukszyn obecnie jest nieco wstrzymany w robocie; La Valetta (Villars — Lanoline), rodzona siostra Dżemsa, wygląda znacznie lepiej, niż po swojem przybyciu z Francji, jestto głęboka, aczkolwiek nieduża klacz, długa, przy ziemi, posiada dobre dźwignie i dobrą akcję; Enigma II (Schlingel — Emaille), ładna i szybka kasztanka, pokrywa dużo ziemi, długa, sznytowa, szlachetna, z nisko osadzonemi stawami, wywiera miłe wrażenie; Donna (Villars — Belgja), półsiostra Dziryta i Druma, jest mocną, głęboką, nieduża, ciemno gniadą klaczą, dobrze ożebrowaną, przy ziemi, posiada szybkość.

W Łodzi znajduje się Dola III i Do-re-mi, dwie córki Schlingla; cała stawka pochodzi z chowu własnego stada.

W stajni **L. J. bar. Kronenberga** znajduje się pięć dwulatków stada własnego, z których dwa poszły do Katowic. Z pozostałych — Emigrant (Büvesz — Karabela), ładny, sznytowy ogierek, głęboki, na niskich nogach, proporcjonalny, mocno zbudowany, idzie dobrze; Elka (Büvesz — Molly Malone) ostrożnie jest robiony z powodu kaszlu, który przechodził, zwraca uwagę sznytem, długością, doskonałym przodem i dźwigniami, wreszcie rasowością; Enigma III (Obertas — Wim pa pam), nieduża, kasztanowata klaczka, szlachetna, pokrywa dużo ziemi, rusza się dobrze.

W stajni **p. M. Wąsowskiego** Lugdun (Palü — Dunkierka), jako półbrat Ile de France zwraca naturalnie na siebie uwagę; jestto długi, sznytowy, gniady ogier, z doskonałą akcją, na niskich nogach, nieduży, mocny, z dobrą łopatą; Libacja (Mah Jong — Vola), również wysoko urodzona klaczka, półsiostra Kratera, mocno ożebrowana, długa, dobrze umięśniona, o dobrych dźwigniach, posiada mocną budowę; Pieprz (King's Idler — Kalaena), nieduży, sznytowy, gniady ogier, długi, z dobrą akcją, o wyrazistym kłębie, dobrej łopatce, posiada dość szlachetności, jest z natury flegmatykiem.

W stajni **p.p. T. Falewicza i Z. Orłowskiego** znajduje się pięć dwulatków stada p. Fr. Wężyka, z których Memfis (Mah Jong i Maskarada) znajduje się obecnie w Łodzi. Wisus (Villars — Sevilla), półbrat Samsona, Madryta, Seminory, Stabila i rodzony brat Salwatora, duży, sznytowy, ciemno gniady ogier z gwiazdą, długi, racing like, posiada bogate stawy, doskonały przód i dźwignie, suchość, szlachetność, jest bardzo rasowym, idzie doskonale, o typie raczej lżejszym, wygląda na klasę.

Nie można również odmówić posiadania zadatków na klasę Muchomorowi II (Mah Jong — Helenka), półbratu Herkulesa, który jest mocnym, długim ogierem, z doskonałemi partjami i ożebrowaniem, potężnym przodem i bogatemi stawami; uosabia on typ bardzo pięknego wyścigowca, z fundamentem, który wzbudza wielkie nadzieje; Wenard (Villars — Flora), długi, gniady ogier, z dobrą łopatą i nisko osadzonemi stawami, pokrywa dużo ziemi, galopuje dobrze, przedstawia typ wyścigowy; Pajac II (Palü — Alma II), sznytowy ogier, o budowie wydłużonej, dość smaczny, nie jest jednak jeszcze całkowicie rozwiniętym.

Stawka powyższa pochodzi po Villarsie, Mah Jong'u i Palü, a zatem ogierach, w których największe pokładać możemy nadzieje, po klaczach, które już wybitnie odznaczyły się w hodowli w renomowanem stadzie p. Fr. Wężyka, nic więc dziwnego, iż dokoła tej stawki grupuje się duże zaciekawienie, a zatem grupują się duże na przyszłość nadzieje.

W stajni **p. J. Stokowskiego** wśród pięciu dwulatków Juana (Balthazar — Sucha), półsiostra Grzeli jest dość dużą, niebrzydką, gniadą klaczą, długą, dobrze ożebrowaną, z niezłymi stawami, o dość wyścigowym typie; Jagódka (Villars — Hugenottin), półsiostra Huka, szlachetna, piękna gniada klacz, z bogatemi stawami i dobrą łopatą przedstawia się dość racing like; Jota (Balthazar— Risotta), półsiostra Etyla i Globtrottera, smaczna, gniada

klacz, szlachetna, głęboka, o ładnej główce, posiada proporcjonalną, rasową budowę.

W stajni **Publicznej** znajduje się 15 dwulatków różnych właścicieli, dwa dwulatki zostały wysłane do Łodzi. W stawce sześciu dwulatków p. Z. Dobieckiego, pochodzących po Stavropolu i klaczach własnych Egzamin (Stavropol — Kaśka), gniady, nieduży ogier, przy ziemi, na niskich nogach, o dobrym przodzie, dobrze ożebrowany, idzie nieźle; Estyma (Stavropol — La Renteria), rodzona siostra Defilady, jest sznytową, długą, gniadą klaczą; Enzis), mocno zbudowana, gniada, zwięzła, dobrze ożebrowana klaczka również dość korzystnie wywiera wrażenie.

W stajni **p.p. J. i H. Strzemińskich** znajdują się dwa dwulatki. Los (Fils du Vent — Fortuna II), drugi przychówek klasowej matki swej wzbudza zainteresowanie; jestto kasztanowaty ogier, mocnej budowy, przy ziemi, harmonijny, o ładnie zarysowanym kłębie i mocnym przodzie; Eboli (Palü — Dimple), pierwszy przychówek swojej matki, która jest córką Kentish Cob'a i Frosted Ice (matki Głuszca i Imperatora), bardzo szlachetna, harmonijna klacz, o dobrej łopatce, późno się rozwijająca, masywna, ostrożnie jest robiona z powodu bukszyn, ujmuje widza swoją szlachetnością i pięknemi kształtami.



Poświęcenie nowego toru wyścigowego w Katowicach.
(*Fot.: N. Pełczyński —Warszawa*).

klawa (Stavropol — Luba II), dobrze ożebrowana, mocna klacz, poruszała się nieźle, obecnie ostrożnie jest robiona.

P. L. Morzyckiego Eclair II (Illuminator—Cylvella), gniady ogier, dobrze związany, mocny, harmonijny, rasowy, dobrze umięśniony, posiada doskonałą akcję, wzbudza nadzieje.

P. H. Laskowskiego Honorata (Villars — My Baby), półsiostra Giermka II, zmężniała, jestto zwięzła klacz, dość mocnej budowy; Herminja (Mah Jong — Assiout), szlachetna, długa kasztanka, nieduża, na niskich nogach, posiada dobrą łopatkę i przód.

P. J. Święcickiego Turbie (Oszczep — Bithur), półsiostra Ilbita, duża, gniada klacz, dobrze ożebrowana, mocnej budowy, kryje dużo ziemi, nie można jej odmówić typu wyścigowego.

P. St. Janasza Giralda (Villars — Dyletantka), półsiostra Sokoła II, długa, mocno ożebrowana, rasowa klacz, z dobrą akcją, kaszlała, jakiś czas była ostrożnie robioną.

P. A. Orpiszewskiej Pogoń II (Melk — Geniėvre), sznytowa, nieduża, drobna klaczka, rasowa, rozwija się nieźle, rokuje pewne nadzieje; Persanta (Melk — Neme-

W stajni trenera J. Paszkiewicza znajdują się dwa dwulatki **p. B. Hessena.** Lincoln (Villars — Celia), rodzony brat Karambola, duży gniadosz z łysiną, potężnej budowy, posiada doskonałe dźwignie, skoki nisko osadzone, długi, bardzo proporcjonalny i harmonijny, kościsty, z doskonałą górną linją, czystemi stawami, jest już zaawansowany w robocie, akcję posiada doskonałą.

Karambol, jak widzieliśmy w ubiegłym sezonie letnim wydaje się być obdarzonym zaletami wartościowego stayer'a; Lincoln, sądząc z pokroju i roboty, powinienby okazać się conajmniej na tyle dobrym, co jego rodzony brat, a może być i lepszym, do czego wygląd jego i prądy krwi zupełnie go upoważniają.

Kosina (Double Up — Fokker), nieduża, mocna klaczka, nieźle ożebrowana i umięśniona, oczywiście o wiele ustępuje swemu towarzyszowi stajni.

U tegoż trenera znajduje się jedyny dwulatek stajni **Yellow,** mianowicie Fine Champagne B. W. (Fils du

Vent — Mokka B. W.), pierwszy produkt swojej matki, prawnuczki znakomitej Tempête. Jestto mocno zbudowana, długa, na niskich nogach, dobrze ożebrowana, głęboka klacz, o nisko osadzonych stawach kończyn, wywiera bardzo korzystne wrażenie.

W stajni **p. L. Schweizera** znajduje się sześć dwulatków. Parbleu (Bafur — Pallas Athene), duży, gniady ogier, dobrze ożebrowany, mocny, suchy, o dobrych stawach, dobrze umięśniony, umie się podobać; Rewir (Villars — Renia), rodzony brat Rewji, długi, rasowy ogier, o linjach wyścigowych, bardzo smaczny, pokrywa dużo ziemi; Pech (Schalk — Pehely), gniady ogier, z wyniosłym przodem, dość głęboki, przedstawia się dość sympatycznie; Qui pourras? (Turnalik — Kobra), półbrat Mojej Miłej, kary, krępy ogier, mocnej budowy, zwięzły, dobrze związany, dość kościsty, być może, posiada zbyt mało szlachetności, lecz posiada tężyznę; Karin (Schalk— Kitty), gniada, niebrzydka klacz, długa, bardzo harmonijna, przy ziemi, posiada łopatę i przód doskonały, klatkę piersiową wydłużoną, dołem pokrywa dużo ziemi; Finisterre (Schalk — Fox Trot), rodzony brat Figla II, mocny, kościsty kasztan, trochę krótki, obecnie ma bukszyny, robiony jest ostrożnie. Najwcześniej z powyższej stawki, która wywiera naogół wrażenie korzystne, wystąpią prawdopodobnie: Parbleu, Pech i Qui pourras?

W stajni **„Topór"** znajdują się trzy dwulatki. Adonis II (King's Idler — Ethelred), pierwszy i jedyny przychówek swojej matki, mocny, ze sznytem, gniady ogier, rasowy, dobrze ożebrowany, zwięzły, idzie dobrze, fit, aczkolwiek nieco kaszlał; Śmiłowiak (Fils du Vent — Pirouetka), robiony jest ostrożnie, na później, jest mocnym, złotym kasztanem, niedużym, lecz mocno ożebrowanym, smacznym, propocjonalnym; Jawa III (Harlekin — Malaga II), jedna z kandydatek na Próbną, piękna kasztanka, czysta, sucha, o dobrych dźwigniach, szlachetna, długa, przedstawia typ lekki (w przeciwieństwie do większości Harlekinów), lecz wyścigowy i rokuje nadzieje, jest rodzoną siostrą Erudyta.

W stajni **I-go pułku Ułanów Krechowieckich** znajdują się dwa dwulatki. Mitra (Mainberg — Barykada), półsiostra Obrony, zaciekawia, jako jeden z pierwszych produktów Mainberga. Jestto duża, gniada klacz z łysiną i białemi nogami, sznytowa, w typie dość wyścigowym, dość szlachetna, rusza się nieźle; Arva Varalia (Mah Jong — Saffi), szlachetna, nieduża kasztanka, trochę słabej kości, dość ożebrowana, idzie niezgorzej, krew posiada doskonałą.

P. A. Budnego, Rivoli (Royal Grosvenor — Melba), pierwszy żyjący przychówek swojej matki, duży, gniady, proporcjonalny, dobrze umięśniony ogier, rasowy, o bogatych stawach, idzie dobrze, jest dostatecznie wypracowany, aby wystąpić w początku sezonu; Greta (Royal Grosvenor — Spacza), rodzona siostra Royal Majesty, długa, z linjami, gniada klacz, z dobrą łopatą i przodem, głęboka, o wyrazistym kłębie, skonstruowaną jest w dużych ramach, rusza się dobrze; Maja II (Mah Jong — Bonny Maiden), półsiostra Morowego, nieduża, zwięzła klaczka, nie jest zbyt rozwiniętą, lecz posiada szlachetność i niezłe ruchy.

Na tem zakończymy nasz przegląd dwulatków. Nie podobna było opisywać wszystkie, nawet bardziej wyróżniające się egzemplarze — zajęłoby to zbyt wiele miejsca; pozatem wiele stajen wysłało swe dwulatki do Łodzi, np. p.p. K. i S. Enderowie, p. L. Dydyński, p. A. Tuński, Korpus Ochrony Pogranicza i te nie zostały objęte niniejszym szkicem.

W przyszłym zaś numerze postaramy się dać naszym czytelnikom trochę wiadomości w związku z szybko zbliżającym się sezonem jesiennym w Warszawie.

Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

W dniu 12-ym meetingu łódzkiego (środa, 3 sierpnia) rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwę z płotami o nagr. 1.300 zł., na dystansie 2800 mtr. wygrał 4 l. og. sk. gn. Hajduk II (Parachute — Braga) p.p. F. Chmielewskiego i J. Łyżwińskiego po przeprowadzeniu gonitwy z miejsca do miejsca od og. Gazimura, który na początku prostej zawiązał z Hajdukiem II walkę, lecz został odparty.

Gonitwę II kateg., na dyst. 2400 mtr. wygrał po walce od jedynej współzawodniczki kl. Jasiołdy, 3 l. og. gn. Łańcut (Bob — Marta) p. A. Lipskiego.

Debiutujący na przeszkodach 4 l. og. c. gn. Stabil (Balthazar i Sevila) p. Z. Cierpickiego, zwyciężył łatwo na dyst. 3000 mtr. swych konkurentów: Harry Langden, Emira, Jagienkę i Nawoja. Wyścig poprowadził Harry Langden, mając za sobą Stabila, Nawoja, Jagienkę i Emira. Około słupa dyst. 1600 mtr. z Nawoja spada jeździec. Na przeciwległej prostej, mija leadera Stabil i doprowadza gonitwę do końca, bijąc łatwo o 3 dł. pobudzanego Harry Langden, za którym o 10 dług. Emir i daleko Jagienka.

W gonitwie IV kateg., na dyst. 1600 mtr., po zaciętej walce zwyciężyła 4 l. kl. kara Margaret (Carabas i Medea) p.p. L. Dydyńskiego i Wł. Strzeleckiego, bijąc 3 l. og. Atyllę o krótki łeb. O 3 dług. za Atyllą — Gereza, a dalej Pariserin i Dolores II.

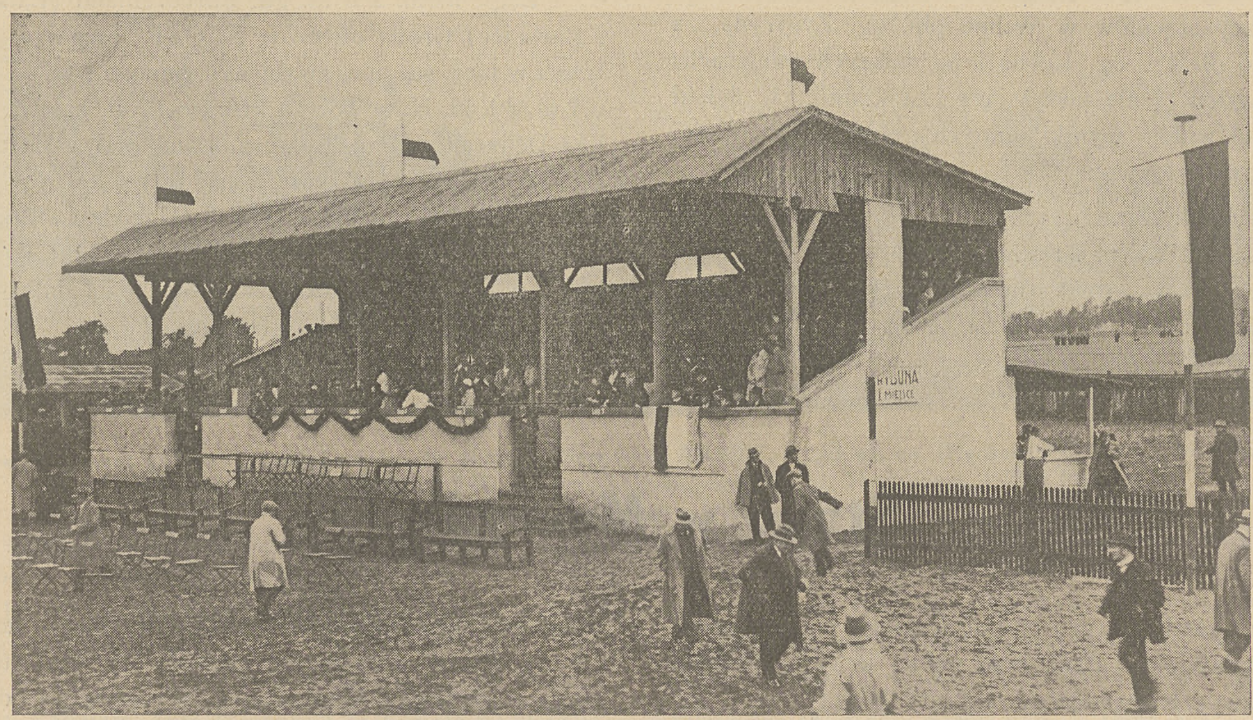
Nagrodę 2.000 zł. dla dwulatków, na dyst. 900 mtr. zdobył 2 l. og. wiśniowo-gn. Gentry (Bafur i Aquamarine) K. hr. Zamoyskiego. Po doskonałym starcie, na czoło stawki wysunęła się Tęcza II, tuż Apatin, Gentry i w odstępie Tina i Maraton II. Do połowy prostej prowadzi Tęcza II, do której wytężonym finishem podchodzi og.

Gentry i po krótkiej walce bije ją pewnie o ½ dł. W odległości 3 dług. kl. Apatin i na dalszych miejscach: Maraton II i Tina. Wyścig rozegrany został w czasie 55½ sek. (24—31½).

Na dogodnym dla siebie, elastycznym torze 4 l. kl. kaszt. Huryska (Parachute i Lex) p.p. T. Falewicza i Z. Orłowskiego zwyciężyła łatwo o 4 dł., na dyst. 1600 mtr. w czasie 1 m. 46 sek. źle ruszającego od startu 3 l. og. Lirnika, za którym o 3 dł. kl. Soravia, a dalej: Quick, Mumm, Dobra Wróżka, Gralath i Bibiella.

Biegający trzykrotnie w Łodzi 3 l. og. gn. Gryf (Brutus i La Garçonne) st. „Ktery-Szepietów", dopiero przy czwartym swym występie wygrał gonitwę III kateg., starcie stanęły 3 konie: Intryga, Bakarat i Droga. Gonitwę poprowadziła kl. Droga, za którą w odległości 3—5 dług. kl. Intryga i w odstępie og. Bakarat. Cały dystans przeszły konie w tym porządku z minimalnemi zmianami. Po wzięciu przedostatniej przeszkody, odległość między kl. Drogą i og. Bakaratem była 15—20 dług. Ostatni płot bierze kl. Droga, mając przewagę przeszło 10 dług. przed Bakaratem, który na prostej energicznie wyjeżdżany przez dosiadającego go j. Radomskiego, zdążył dogonić wyczerpaną Drogę, mijając z nią celownik łeb w łeb; w odstępie 3 dług. III-cia Intryga.

Poraz drugi biegająca w bież. sezonie 2 l. kl. kaszt. Jeanette III (Harlekin i Reichsgräfin) p. L. Dydyńskiego,



Katowice. Trybuna (I miejsca) na nowym torze wyścigowym w Brynowie.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

zwyciężając w walce o 1 dług. Figla II, za którym o ½ dł. Kapitol i na dalszych miejscach: Cudem Cudów, Ghicka i Adam.

Program 13-go dnia rozpoczynał wyścig płotowy o nagr. 1.000 zł., na dyst. 2400 mtr., do którego zameldowano kilku „debiutantów". Gonitwę niespodziewanie wygrał 3 l. og. kaszt. Zeppelin (Gamrat i Victory) p. L. Dydyńskiego, który po niedawnym, nieudanym współudziale w gon. płotowej tym razem przeszedł niezwykle dobrze, skacząc poprawnie i prowadząc gonitwę z miejsca do miejsca, zwyciężył łatwo o 3 dł. 3 l. og. Nostromo, za którym o łeb Gazimur i w odstępie: Laturka, Epikur, Iks i Izolana. Debiutujący 3 l. og. c. gn. Gamelong, źle biorący płoty, około słupa dyst. 1300 mtr. zrzucił swego jeźdźca i wyścigu nie skończył.

W gonitwie o nagr. 1.300 zł., na dyst. 1300 mtr. odniosła zwycięstwo 3 l. kl. kaszt. Caroline (Palatin i Crescentic) p. A. Mieczkowskiego, bijąc pewnym finishem o 1 dł. 4 l. kl. Czaplę, za którą o szyję 3 l. kl. Jaguarita, a dalej: Harenda, Gazella II i Cinia.

Niezwykle efektownie zakończył się wyścig z przeszkodami o nagr. 1.800 zł., na dyst. 3600 mtr. Na zwyciężyła na dyst. 900 mtr. w 54 sek. (23—31) b. łatwo o 4 dług. Dolę III, za którą o 2 dług. kl. Levana i na dalszych miejscach: Lady Langden, Wigor II i Nuta F. F.

Wysokiej półkrwi 3 l. kl. sk. gn. Polmoodie VII (Ballyheron i Polmoodie VI) p. C. Nowackiego, zwyciężyła w gonitwie I kat., na dyst. 2100 mtr., w czasie 2 m. 15 s. 3 l. kl. Brytanję, po walce o ½ dług. Dosiadający kl. Brytanji ż. Fomienko zbyt wcześnie zrobił „rush" i tem samem dopuścił do walki, której kl. Brytanja nie znosi. W pobitem polu: Mora, Litka, Centaur i Rewja.

Niefortunnie biegający w Warszawie 3 l. og. gn. Beau (Harrier i Bye Bye) hr. Alvensleben-Schönborn, o tyle poprawił się w Rudzie Pabjanickiej, że poraz drugi z rzędu wygrywa wyścig, zwyciężając łatwo na dyst. 1600 mtr. o nagr. 1500 zł. swych siedmiu współzawodników: Tenka, Indrę, Dżonkę, Benggeista, Agryppę, Tamarę i Chérie, która cały dystans szła daleka ostatnia.

Po nieudanym występie w początku sezonu łódzkiego, tym razem 3 l. kl. gn. Minerwa II (Flüchtling i Luftlinie) p. E. Grzybowskiego, zwyciężyła łatwo o 2 dł. 4 l. og. Shou Shou, za którym o 2 dł. Ortel, a dalej: Soravia, Dr. Oskar i Imp II.

Korzystająca z ulgi wagi (53 kg.) 3 l. kl. gn. Tuberosa (Ballyheron i Toothpick) st. „Bobownia", wygrała nagr. 1.300 zł., bijąc pewnie o 2 dł. 4 l. og. Pengö, na dyst. 2400 mtr. Reszta koni minęła celownik w następującej kolejności: Bambino, Parra, Pertharite i Jurand II.

Mimo pochmurnego dnia, publiczność dość licznie przybyła w niedzielę, 7 sierpnia (14-ty dzień meetingu) na tor w Rudzie Pabjanickiej.

Poza nieoczekiwanym zwycięstwem w gonitwie z przeszkodami, na dyst. 3000 mtr. 4 l. og. Nawoja (Double Up i Nemezis) p. C. Bronikowskiego, który prowadząc z miejsca do miejsca i stopniowo oddalając się od reszty koni, wygrał gonitwę b. łatwo o 10 dług. od wielokrotnego zwycięzcy steeplów w Wilnie płn. og. Zygfryda, za którym o 6 dł. 4 l. og. Rebus i na dalszych miejscach: Harry Langden i nie podążający za końmi, b. daleki ostatni og. Gwido, wyniki innych gonitw były mniej lub więcej przewidywane.

Zdecydowana faworytka publiczności 2 l. kl. gn. Etincelle (Alaric Victor i Dolly Grey) p. L. Morzyckiego, zwyciężyła łatwo swe dwie rówieśniczki Japonję II i Little Star w gonitwie o nagr. 2.000 zł., na dyst. 1200 mtr.

W gonitwie o nagr. 4.000 zł., na dyst. 2800 mtr. odniósł pewne zwycięstwo 4 l. og. gn. Firley (Finnländer i Bonny Maiden) p. A. Tuńskiego, bijąc o 1 dług. 4 l. og. Amuleta, za którym o 3 dł. Łańcut.

Cenną nagrodę 4.000 zł. w gonitwie z płotami, na dyst. 3200 mtr. wygrał, lecz po zaciętej walce z płn. og. Ugly Prince 6 l. og. kaszt. Szeryf (Harrier i Szerena) hr. Alvensleben-Schönborn. W odstępie 10 dł. za Ugly Prince og. Harriman i Harfa II. Nadmienić trzeba, że pierwszy wyścig og. Ugly Prince na torze łódzkim wypadł niezwykle dobrze, gdyż prowadząc gonitwę, posiadał jeszcze dość sił, by na ostrej ostatniej ćwiartce móc zacięcie walczyć, przegrywając wyścig zaledwie o szyję.

Zagr. niem. 2 l. kl. gn. Barbarenland (Landstürmer i Barbelée) Grona oficerów K. O. P., biegając już poraz trzeci w bież. sezonie, zwyciężyła pewnie na dyst. 900 mtr. o 1 dł. 2 l. kl. Hate Toi, za którą o ½ dł. kl. Frajda, a dalej: Delivrance, Pan Tadeusz, Lauda III i Memfis.

W gonitwie III kateg., na dyst. 2100 mtr. odniosła zwycięstwo 3 l. kl. kaszt. Idaho (Harlekin i Bijou) p. L. Dydyńskiego, bijąc pewnie o ¾ dług. 4 l. kl. Grisette, za którą o ½ dług. og. Lorenzo Lotto i na dalszych miejscach: Quick, El Greco i Darling II.

Stado w Moczydle.

Kto z bywalców toru mokotowskiego nie zna zamiłowanego właściciela stada koni pełnej krwi p. Michała Róga, hodowcy tegorocznego derbisty Hela?

Z okazji zdobycia przez wychowanka tego stada na polu mokotowskiem błękitnej wstęgi, wydelegowany zostałem przez Redakcję „Jeźdźca i Hodowcy" do Moczydeł, celem obejrzenia i opisania stada, które w wiosennym sezonie r. b. stanęło na czele listy wygranych.

Folwark Moczydło, należący do dóbr Wilanowskich Adama hr. Branickiego, w którym p. Róg prowadzi swe stado, leży o 7 klm. od Warszawy w stronę Piaseczna.

Jako zakład treningowy Moczydło ma już za sobą przeszło półwiekową tradycję. Około r. 1880 folwark ten został wydzierżawiony przez Ludwika hr. Krasińskiego, który przeniósł tu swą stajnię wyścigową z Krasnego, gdzie twarda gliniasta gleba nie nadawała się do pracy treningowej. W Moczydle zaprawiane były do wyścigów takie sławy, jak Perkun, Ruler, Hungarian, Aschabad, Mortimer i wiele innych. Hr. Krasiński wybudował tu dwie murowane stajnie, maneż kryty, mieszkania dla służby i inne potrzebne urządzenia. Część tych budynków stoi do dziś dnia.

Po śmierci hr. Krasińskiego w r. 1895 Moczydło wydzierżawił ordynat Maurycy hr. Zamoyski i umieścił tutaj swą stajnię, która przetrwała jednak niedługo i w pierwszych latach bieżącego stulecia została zwiniętą. Wówczas na folwark ten zwróciło uwagę Towarzystwo Wyścigów Konnych i ulokowało tutaj prowadzoną przez siebie pod kierunkiem trenera Cetnerskiego stajnię publiczną. Przed samą wojną mieściła się tutaj stajnia bogacza rosyjskiego Mantaszewa. Wreszcie po odzyskaniu niepodległości ulokował w Moczydłach swe konie p. Michał Róg.

Warunki przyrodnicze Moczydła dla zakładu treningowego są pierwszorzędne. Gleba piaszczysta, przepuszczalna, jednakże łatwo zadarniająca się, znakomicie nadaje się pod tor galopowy, to też konie tu przygotowywane przychodzą do formy znacznie wcześniej przed będącymi w innych warunkach i to jest wielkim walorem tej miejscowości dla zakładu treningowego.

Tor galopowy, mierzący 2.000 mtr. obwodu, położony jest na wzgórzu, mając dookoła spadki, co przyczynia się do łatwiejszego obsychania w czasie roztopów wiosennych. W środku pola mieści się obecnie olbrzymia plantacja malin, zajmująca cały środek koła. Z jednego boku przylega lasek sosnowy.

Dla stada miejscowość ta jest daleko mniej odpowiednia, nie posiada bowiem właściwej do tego użytku gleby. Przy pewnych jednak nakładach możnaby warunki znacznie polepszyć. W stanie dzisiejszym są niewystarczające, gdyż odczuwa się silny brak pastwisk. Stado posiada obecnie 15 klaczy-matek, 1 ogiera stadnego, 8 roczniaków i 8 sysaków. Podwaliną stada były klacze sprowadzone w r. 1919 z Rosji, oraz stawka nabyta we Francji.

Matki stadne są następujące:

A r t e m i s, siwa, ur. 1917 r. we Francji po Isard II

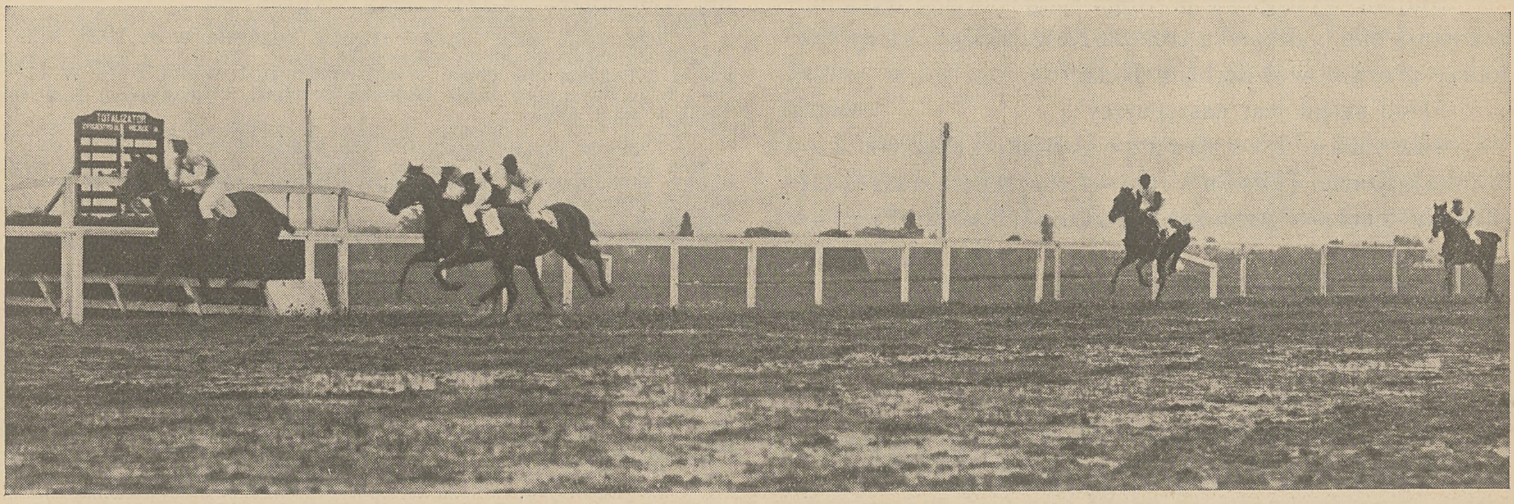
i Sélénè po Sans Souci II. Klacz b. dobrego pochodzenia: zarówno ojciec jej, jak i matka dały we Francji szereg doskonałych koni.

Artemis odznacza się bardzo prawidłową budową i w typie swym ma wiele z konia arabskiego. Jako matka przekazuje poprawny swój eksterjer i za to cenić ją należy szczególniej. Dwaj jej synowie otrzymali na premjowaniu koni za budowę i typ na torze mokotowskim nagrody: Isard III — 1-szą, Oleś 4-tą. Ten ostatni zakupiony został do stad państwowych na reproduktora i stoi obecnie w Sądowej Wiszni.

W stadzie dała Kmicica (1924 po Morganatic), który pełni w Moczydle funkcje reproduktora. W latach 1926—30 włącznie nie pozostawiła potomstwa, w roku zaś 1931 dała klaczkę Baronównę II po Alaric Victor, która jest słabo rozwinięta.

G a l a c h a t, ur. 1912 r. u Łazarewa po Galop (syn Galtee More'a) i Lassuk II po Ruler. Klacz ta ma bardzo ciekawy rodowód. W stadzie pozostawiła 8 źrebiąt, z których najwybitniejszą była Frasquita (Balthazar), doskonała klacz przeszkodowa.

J e a n e t t e II, ur. 1923 r. w stadzie własnem po



Katowice. Fragment gonitwy płaskiej na nowym torze w Brynowie. ARBEIT, 3 l. kl. sk. gn. (Hadschar—Alster) I. hr. Mielżyńskiego prowadzi gonitwę (3.000 zł. 2400 m.) przed Gargaronem, Dzidą, Haszyszem, Jolly i Raduną.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Ogółem potomstwo Artemis wygrało do końca 1931 r. 112.700 zł. Jest ona najcenniejszą klaczą ze starszych matek w stadzie.

A r m a n t i n e, ur. 1917 r. we Francji po Armant i Alby po Rabelais. Jest to piękna o wyścigowym typie klacz, wykazywała duże zdolności do galopowania, lecz wcześnie została urwaną. W stadzie dała Łaskawą Panią (Illuminator), Jastarnię (Fils du Vent), oraz ładnego dwuletniego obecnie Amaranta (King's Idler).

M e n z a l a, ur. 1917 r. we Francji po Sardanapale i Diavolezza po Le Sagittaire. Biegała w Warszawie w latach 1920—21, wygrała 865.000 marek, zdobywając między innemi nagrody: Józefa hr. Zamoyskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, Sac-à-Papier, Wielką Warszawską i Nagrodę Brzezia.

Menzala, jako matka sprawiła zawód. Z potomstwa jej wyróżniła się tylko Menzalaric po Alaric Victor, która była jednym z najszybszych u nas koni powojennych. Menzala przekazuje uporczywie złe nogi i pod tym względem wyjątek stanowi tylko urodzona w r. 1931 Menzalówna.

Menzalaric w r. 1929 wziętą została do stada i obecnie jest od niej niezły roczniak po King's Idler'ze, nazwany Gubernator.

B a t t a g l i a, ur. 1918 r. we Francji po Batailleur i Masandra po Verdun. Biegała w Warszawie zaraz po wojnie i wygrała Derby w r. 1921. Battaglia jest silnie łęgowata i ma bardzo szablaste nogi. Do wartościowych matek zaliczyć jej nie można.

Morganatic i Enigma po Minoru. Pochodzi z najstarszej linji żeńskiej rosyjskiej hodowli, aklimatyzowanej od przeszło stu lat w Rosji. Protoplastką tej linji była klacz Alpha, urodzona w Anglji w roku 1795 i sprowadzona następnie do Rosji, gdzie dała w roku 1811 córkę Georgett'ę, od której w prostej linji żeńskiej po przez przeciąg przeszło stu lat hodowli na gruncie rosyjskim wywodzi się nasza Jeanette II.

Jest to szlachetna, bardzo sucha i przyjemna klacz na lekkim trochę spodzie. Wyróżniła się, jako matka stadna wydaniem na świat tegorocznego derbisty Hela, który jest pierwszym jej źrebięciem. W Moczydle jest od niej pozatem roczniak Kombinator, narazie jeszcze niezupełnie sformowany.

L y t t a, ur. 1918 r. we Francji po Go-To-Bed i Lérida po Fourire. Klacz ta ma złamaną miednicę, mimo to jest bardzo płodna i rodzi normalnie. Dała między innemi dobrego w wieku dwuletnim Latawca, Miss Mistinguett, Pucka i Maratona. Naogół Lytta daje konie pożyteczne.

Po za wyżej wymienionemi, stado posiada następujące matki: Consolatrice 1917 (Consols — Thebes); Perichole 1920 (Sun Star — Pescara); Miss Mistinguett 1925 (Manton — Lytta); Konsultantka 1926 (Manton — Consolatrice); Jastarnia 1927 (Fils du Vent — Armantine); Żabusia 1929 (Alaric Victor — Consolatrice); Gdynia 1927 (Fils du Vent — Menzala).

Ogierów stado używa państwowych; w roku bieżącym stanowił Alaric Victor, pozatem stado posiada własnego ogiera Kmicica (Morganatic —Battaglia). Kmicic

ma dobrą kłodę, lecz słabe nogi. Otrzymuje od czasu do czasu klacze stadne, lecz nie jest to ogier dla stada pełnej krwi odpowiedni.

Roczniaków stado posiada obecnie osiem, z tego trzy ogierki i pięć klaczek. Z ogierków nieźle wygląda Gubernator (King's Idler — Menzalaric), dwa inne słabsze, znać na nich brak pastwiska.

Z klaczek obiecującą jest Princesse (Alaric Victor — Perichole) prawidłowa, koścista i o dobrych stawach oraz Albertina (Alaric Victor — Lytta) głęboka, z dużą łopatką, lecz nieszczególnymi stawami skokowymi.

Stajnia wyścigowa p. Róga liczy obecnie 14 koni. Pozostają one pod opieką trenera Kowalskiego, który tak dobrze przygotował derbistę Hela.

Skład stajni jest następujący:

4-l e t n i e i s t a r s z e: Bonton (Stavropol — Branka), Konsul (Fils du Vent — Consolatrice), Isard III (Fils du Vent — Artemis), Maraton (Fils du Vent — Lytta), Puck (Manton — Lytta), Stella (Fils du Vent — Soultz);

3-l e t n i e: Hel (Fils du Vent — Jeanette II), Marszałek II (Alaric Victor — Menzala), Poznaniak (Fils du Vent — Branka);

2-l e t n i e: Amarant (King's Idler — Armantine), Grójec (King's Idler —Galachat), Arta (Harlekin — Artemis), Konstancja (Alaric Victor — Consuella), Dniepr (Illuminator — Gumdrop).

W r. b. stado p. Róga odniosło wielki sukces, zdobywając już po raz drugi Polskie Derby i stając w sezonie wiosennym na czele listy wygranych.

Pierwsze swe Derby stajnia zdobyła w r. 1921 klaczą Battaglia. Na czele wygranych notowaną była w latach 1920 i 1921.

Dobrze rozwijającemu się stadu życzyć należy dalszego powodzenia, gdyż prowadzone jest z prawdziwem zamiłowaniem.

X.

Listy z Anglji.

Meeting w Goodwood (26—29 lipca) jest nieoficjalnem zakończeniem pierwszej połowy wyścigów w Anglji. Jest jednocześnie hasłem, podobnie jak zakończenie „Grande Semaine" w Paryżu, do rozjazdów dla najzagorzalszych nawet sportsmanów.

Sierpień, to już okres „Holiday Racing" (wyścigów świątecznych, urlopowych), na małych torach, głównie położonych w pobliżu uzdrowisk i miejscowości kąpielowych.

Świetny program tegoroczny w Goodwood, w którym na 24 gonitwy, 14 było uposażonych sumami przekraczającemi 1.000 funtów, udał się gorzej niż zwykle, z powodu straszliwych niepogód. Burze i ulewy trwające w ciągu całego tygodnia spowodowały nikły udział publiczności, rozmiękły zaś tor był przyczyną małych pól w gonitwach i licznych niespodzianek.

Klasyczna próba stayerów Goodwood Cup (4.200 mtr.) straciła nieco na zainteresowaniu, z powodu wycofania ogólnego faworyta Salmon Leap'a. Startowało zaledwie 5 koni (w tem leader Brown Jack'a, Mail Fist), ale i tak Brown Jack, Ut Majeur i Brulette liczone były nieomal identycznie. Gonitwa rozegrała się b. nieskomplikowanie. Prowadził Mail Fist przed Brown Jack'iem, Brulette, Ut Majeur, za którym ostatni szedł Creme Brulée. Na prostą wyprowadził Brown Jack, którego na 300 mtr. przed celownikiem minęła łatwo Brulette, zwyciężając ostatecznie o 4 długości. Ut Majeur, zupełnie wyczerpany, był trzeci w odstępie 10 długości.

Wobec umiarkowanego tempa gonitwy, niema się czemu dziwić, że bardziej klasowa oaksistka Brulette wzięła rewanż nad Brown Jack'iem, do którego przegrała Queen Alexandra St. w Ascot. Lord Woolavington zdecydował po tem zwycięstwie zatrzymać Brulette jeszcze na rok w treningu, w nadziei, że zdobędzie mu ona upragniony Ascot Gold Cup.

Przereklamowany Ut Majeur dowiódł po raz niewiadomo który, że powinien uczestniczyć raczej w handicapach, niż w klasycznych cupach; ciągle faworyzowany, w ciągu ostatnich dwóch lat potrafił odnieść zaledwie jedno zwycięstwo.

Warto podkreślić, że z 5 uczestników Goodwood Cup'u, trzy urodziły się we Francji (Brulette, Ut Majeur i Creme Brulée), zaś dwa w Irlandji (Brown Jack i Mail Fist).

Również i druga dystansowa próba Goodwood Stakes (3800 mtr.), zakończyła się zwycięstwem konia francuskiego.

5 l. siwy wałach Forum II (po Fléchois), nabyty w r. z. za 300 gwinei przez kpt. Wilsona, a który niósł zaledwie 42 kg., niespodziewanie pobił ogólnego faworyta, zwycięzcę Ascot Stakes, Sandy Lashes.

Próby sprinterskie w Goodwood cieszyły się jak zwykle wielkiem powodzeniem publiczności, a zwłaszcza Steward's Cup (1200 mtr.), w którym, jak powiadają, ma miejsce „the greatest gamble of the season" (najbardziej ożywiona gra w roku).

Steward's Cup jest handicapem dla 3 l. i st., w którym jednakże naogół zwyciężały wagi cięższe i zwycięscy uważani byli za championów - sprinterów. W r. b. startowało 21 koni (rekord meetingu), z klasowych sprinterów wziął udział tylko obciążony wagą Cockpen Pomimo straty na starcie, francuski weteran Slipper, po 1000 mtr. wyszedł na czoło i zdawał się już być pewnym

zwycięzcą, na ostatnich jednak metrach uległ o łeb 3 l. Solenoid'owi.

Solenoid (po Soldennis) w r. z. czołowy dwulatek irlandzki, biegał w r. b. w Anglji tak bezbarwnie, że był outsiderem z cotą 33:1. Tryumf jego był niespodzianką nawet dla najbliższego jego otoczenia i na torze nie było ani jego właścicielki p. Mackean, ani trenera G. Poole, który wyjechał na wyścigi do Ostendy.

Nagroda King George St., rozegrana na tym samym dystansie 1200 mtr. zgromadziła zaledwie 8 współzawodników, ale zaliczonych do elity sprinterów. Ogólnym faworytem (2:1) był świeżo przybyły z Francji niepobity Furrokh Siyar, poprzedzony sławą najlepszego sprintera od czasów Epinarda. Syn Colorado i fenomenalnej Mumtaz Mahal prowadził zaledwie niecałe 1000 mtr., poczem odpadł. Na czoło wyszły: 4 l. La Fontaine i 3 l. The Divot, których wytężonym finishem od pola pobił o szyję siwy Clustine. Bez miejsca były: Lemnarchus, Dorigen. Orta etc. Clustine wygrał w czasie o 2 sek. lepszym od Solenoida.

Zwycięstwa trzylatków w obydwu sprintach, co jest w Goodwood rzadkością, jeszcze raz potwierdziły, że poziom tegorocznych trzylatków jest wyższy, niż przypuszczano.

Przesąd angielskich trenerów, że kandydaci na St. Leger nie powinni już biegać w Goodwood, ze względu na spóźniony termin, stał się przyczyną, że rzadko oglądamy klasowe trzylatki w tym meetingu.

Fr. Butters, trener ks. Aga Khana, skorzystał z tego zapisując Dastura i Firdaussi, które w braku godnych współzawodników przespacerowały się poprostu w Sussex Stakes (1600 mtr. i Gordon Stakes 2400 mtr.).

Dastur ma być wysłany na Grand International w Ostendzie wraz z 4 l. Goyescas'em. W nagrodzie tej mają wziąć pozatem udział francuskie: Strip the Willow, Bosphore i Amfortas, włoch Sanzio i niepobity w Belgji Prince Rose, co zapowiada sensacyjną rozgrywkę.

Trzyletnie klacze spotkały się w Nassau Stakes i wobec nieobecności Udaipur, zarezerwowanej na St. Leger, faworytkami były Pennycross i Ada Dear, które zajęły drugie i trzecie miejsce za nią w Coronation St. w Ascot. Na dłuższym dystansie Ada Dear (po Grand Parade), która niedawno wygrała Welsh Oaks dla swego właściciela, lorda Glanely, wykazała znaczną przewagę, bijąc b. łatwo Pennycross o 1½ dł.

Wysoko uposażoną nagrodę dla 3 l. Gratwicke St. (2806 Ł — 2400 mtr.) zdobył niezmiernie łatwo o 4 dł. syn Colorado'a, Yellowstone, wykazując nieprzeciętne stayerskie uzdolnienie.

Najbardziej cenną stroną meetingu w Goodwood są wyścigi dwulatków, w liczbie sześciu, wszystkie z nagrodami powyżej 1.000 funtów. O ile klasyczne gonitwy w Ascot rozgrywane na dystansie 1000 mtr., zapoznają nas z przypuszczalnie najlepszymi dwulatkami, to sława ich jest dopiero ugruntowana, skoro potwierdzą tamtejsze wyniki na dłuższych dystansach w Goodwood.

Najlepiej uposażoną z nagród dla dwulatków i wogóle z całego meetingu jest Ham Produce Stakes (4.459 Ł — 1200 mtr.).

Niepobity Manitoba, który po zwycięstwie w Coventry St. w Ascot został okrzyczany za najlepszego dwulatka, odstartował tu jako silny faworyt (11:8). Manitoba prowadził jednak tylko około 1000 mtr., poczem minęła go Moti Begum, która otrzymywała od niego 6 kg., bijąc go u celownika o 3 dł. Moti Begum, wł. ks. Aga Khana, przed 10 dniami była druga o 5 dł. za cantrującą Myrobellą, w National Breeders St., w Sandown Park — dłuższy dystans zdaje się jej lepiej odpowiadać.

Jest ona córką Gainsborough i Moti Mahal (po The Tetrarch), która wygrała na torze ca 11.000 Ł, w tej liczbie tą samą nagrodę Ham Produce St. i Coronation Stakes.

Święciła tu tryumf ulubiona recepta hodowlana ks. Aga Khana, który jest wielkim zwolennikiem stanowienia córek The Tetrarcha i Tetratemy ogierami Gainsborough i Solario.

Bez miejsca w Ham P-ce St. były: obiecujący Highlander i bezimienny ogier po Spion Kop i Waffles (półbrat Manna'y i Sandwicha), zapłacony w r. z. 6.600 gwinei.

Zwycięzca New Stakes w Ascot, Hyperion (po Gainsborough), wł. lorda Derby, zdawał się być pewnym zwycięzcą w Prince of Wales St., ale w celowniku zrównała się z nim bezimienna c. Sansovino i Nancy Stair i gonitwa zakończyła się dead-head'em.

Solar Boy, który był bliski trzeci za Manitobą w Ascot, wygrał pewnie Richmond Stakes. Bez miejsca był Colaroma, syn Colorado, a półbrat Tiffin, który poniósł tu pierwszą porażkę.

Ostatnią wreszcie z nagród dla dwulatków na dyst. 1200 mtr., Rous Memorial St., wygrał Colorow (po Colorado), odnosząc trzecie zrzędu zwycięstwo przy trzech startach.

Pozostałe dwie nagrody dla dwulatków rozegrano na dystansie 1000 mtr. Lavant Stakes, zdobył Scarlet Tiger (po Colorado), półbrat sprinterki Dorigen, zaś Molecomb Stakes, przeznaczoną dla 2 l. klaczy, Betty (po Teddy), półsiostra dobrego stayera Creme Brulée.

Drugi rocznik po Colorado (padł w 1929 r.) bardziej jeszcze stwierdził, jak wielką stratę poniósł lord Derby i hodowla angielska. Syn Phalarisa, który w nagrodzie Dwa Tys. Gwinei pobił o 5 dł. derbistę i zwyc. St. Leger, Coronacha, podwierdził swoją przewagę nad nim, jako 4-letni, bijąc go w P-ss of Wales St. i Eclipse St. W stadzie również okazał się lepszym reproduktorem od swego rówieśnika. Z pierwszego rocznika w r. z. biegało po nim 12 sztuk, w czem 7 zwycięzców, między któremi były: Riot, Loaningdale i Yellowstone, zaś we Francji Furrokh Siyar.

W r. b. Colorado dał już 7 zwycięskich dwulatków, z których Colorow, Melfort, Scarlet Tiger i Colaroma zaliczane są do pierwszej klasy.

Po Goodwood zwyczaj każe przystąpić do oceny dwuletniej generacji. Przedewszystkiem należy stwier-

dzić, że oddawna już nie pamiętamy tak wielkiej ilości doskonałych i budownych dwulatków i niełatwe miałby zadanie handicaper, gdyby już teraz miał układać Free Handicap.

Córka Tetratemy, Myrobella, w chwili obecnej nie zdaje się posiadać groźnych konkurentów. Z ogierów, s. Stratforda, Jim Thomas, 5-krotny zwycięzca, na dyst. 1000 mtr. będzie trudny do pobicia.

Para ta flyerów nie utrzyma zapewne swej przewagi do końca roku, a już napewno nie odegra roli dominującej w roku przyszłym.

Do poważniejszych zadań wydają się być powołane z ogierów: Manitoba, Hyperion, Colorow, zaś z klaczy: Moti Begum, Betty, Supervisor. Próby jesienne dopiero wyłonią kandydatów na nagrody klasyczne w roku przyszłym.

Harry of Hereford.

Londyn, 1 sierpnia.

Listy z Francji.

Ostatnim akordem paryskiego sezonu letniego były bezspornie gonitwy dwulatków. Tak więc, trzy dni z rzędu miały miejsce wielkie nagrody dla nich na dystansie przedłużonym do 1200 mtr. Po całym szeregu bardzo interesujących debiutów i pojedyńczych zwycięstw, ciekawem wielce było porównanie między sobą tych „nadziei" przyszłego pokolenia, które dotychczas unikały wzajemnego spotkania. Przedewszystkiem interesowało wszystkich pytanie, czy starczy na ostatnie 200 metrów tych crack'ów, które zabłysnęły głównie swym speed'em, czy nie zwyciężą ich pozostali, zwyciężeni na 1000 i 900 mtr., dzięki swym większym uzdolnieniom stayer'owskim? Jak dotychczas, rezultaty przemawiają całkowicie na korzyść sprinter'ów.

Prawie 200-tysięczną, klasyczną dwuletnią gonitwę dawniej zwaną Omnium de Deux Ans, obecnie Prix Robert Papin, zdobyła bardzo pewnie, silnym i niezwykłym rzutem Coque de Noix, córka Epinard'a, własność bar. E. de Rothschild'a. Niedawno zatrzymałem się szczegółowo nad rodowodem tej, bardzo być może, przyszłej „królowej" swego rocznika i zaznaczyłem, iż brakującą dzieciom Epinard'a stamina'ę mogła ona otrzymać z macierzyńskiej strony rodowodu, poprzez Sans Souci II i William the Thirda, które znajdują się tam w dwóch najbliższych pokoleniach. Rzeczywistość całkowicie potwierdziła moje zapatrywania. Na ostatnich bowiem 100 mtr. Coque de Noix zdecydowanie górowała nad swym półbratem po ojcu Rodosto, należącym do księżnej Faucigny Lucigne oraz kończącym na trzeciem miejscu Cecias'em. Wzbudzający duże nadzieje syn Apelle'a — Cappiello, należący do Lady Granard nie odegrał w wyścigu żadnej roli.

Rozegrana w dniu następnym w Le Tremblay Prix La Flêche przyniosła pewne rozczarowanie, gdyż zwycięstwo stało się udziałem szczęśliwie w gonitwie sprzedażnej nabytej Finnoise pani R. Sibilat, która pobiła na finish'u prowadzącą gonitwę córkę Pharos'a Phalante oraz syna Priori Bilbao IV. Zato w dzień potem w Chantilly 50-tysięczną Prix d'Aumale zdobyły sprinter'y. Wygrała mianowicie, wykorzystawszy w rush'u swój wyjątkowy speed córka Pharos'a — Arpette, należąca do p. Jean Stern'a, bijąc swego dawnego towarzysza stajni (który również w gonitwie sprzedażnej zmienił swego właściciela), syna Scaramouche'a — Pantalon'a p. Irani. To dowodzi ponownie, jak trudno jest ocenić klasę dwulatków, wnioskując li tylko z ich pokroju. Arpette jest maleńką kózką, nie wyżej 1 m. 50 cm., zupełnie bez kości, żeber, mimo to zaś obecnie jest jedną z najszybszych dwulatek we Francji!

Wreszcie należy poświęcić kilka słów rozgrywce prawie klasycznego Handicap de la Pelouse, gonitwie, gdzie bez uprzedniego zapisu handicapuje się wszystkie trzylatki i konie starsze, które wygrały w ciągu roku pewną określoną sumę. Już przy ogłoszeniu wag można było studjować pogląd handicaper'a na wartość wzajemną roczników. Opublikowanie wagi, głównie zaś rezultat Prix de la Pelouse w zupełności potwierdził to, co niejednokrotnie w ciągu roku wypowiadałem na tem miejscu, a mianowicie, iż obecne trzylatki we Francji posiadają bardzo mierną klasę, właściwie jej nie posiadają. Handicaper dał im minimalną wagę, aż wstyd wyznać, jaką małą, a jednak ż a d e n z n i c h nie mógł zająć nawet czwartego miejsca, w liczbie zaś nich znajdował się faworyt na Grand Prix—Prémier Janvier, który niósł ubożuchną wagę 52½ kg.!

Dość łatwe zwycięstwo odniosła czteroletnia klacz drugiej klasy — Ephèse p. H. Harper, bijąc dwa handicap'owej klasy, dość mierne konie.

Należy mieć nadzieję, iż nowe pokolenie z nawiązką wynagrodzi nas za przeszłość. Już obecnie mnożą się wielce fakty, upoważniające do przypuszczeń tego rodzaju!

Poczynając od 1 sierpnia pozostają w Paryżu jedynie kłusaki, sezony zaś gonitw przenoszą się na prowincję, dużą i małą, i tam rozegranych zostanie wiele dużych i bardzo interesujących gonitw, o których postaram się dać wiadomości potem.

Włodzimicrz ks. Wiaziemski.

Paryż, 6 sierpnia 1932 r.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Ogłoszenie w sprawie opłat przy meldunkach do wyścigów.** Niniejszem podaje się do wiadomości, że uchwała Zarządu z dn. 23-go kwietnia r. b. dotycząca zmniejszenia opłat przy meldunkach do wyścigów, zostaje odwołana, **wobec czego opłata ta w sezonie jesiennym wynosić będzie 1% wartości nagród.**

— **Program nagród dodatkowych na dnie: 20, 21, 23 i 25 sierpnia 1932 r.**

Sobota, dn. 20 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorji, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

Niedziela, dn. 21 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorji, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wtorek, dn. 23 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorji, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 1300 mtr.

Czwartek, dn. 25 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorji, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 2200 mtr.

— **Nr. 22 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **W Katowicach** nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego toru wyścigowego w niedzielę dn. 7 b. m. Szczegółowy przebieg uroczystości podamy w jednym z następnych numerów; w dzisiejszym numerze podajemy kilka zdjęć fotograficznych z nowego toru.

— **W Łodzi** kończy się sezon letni w niedzielę 14 b. m. Sezon jesienny rozpoczyna się w sobotę, dnia 10 września i trwa do niedzieli 25 września. Ten drugi sezon obejmuje 8 dni wyścigowych.

— **Z Łodzi** wróciła już na tor mokotowski większa część stajen warszawskich, które brały udział w tamtejszym meetingu.

ZAGRANICZNA.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Vichy,** 7 sierpnia.

Grand Prix de la Ville de Vichy, 250.000 fr.— 2600 mtr.

1. Thaouka, 3 l. kl. gn. (Asterus — Sweet Picture), M. Boussac, 48½ kg., ż. M. Lynch.
2. Erain, 4 l. og. (po Craig an Eran), M. Boussac, 54 kg., ż. F. Herve.
3. Bara, 6 l. og. (po Ramus), M. Boussac, 58 kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: Bracken, Agnello, Castel Dore, Le Guiers Vif, Oiseleur, Quitus, Czardas, Outardeau, Napeen.

Wygrane o 1½ — 1 — 2 dł. Czas: 2:47.

Tot.: 26, 46, 78, 22:10.

— **Deauville,** 7 sierpnia.

Poule des Yearlings, 40.000 fr.—1000 mtr., dla 2-let.

1. Spirituelle, kl. sk. gn. (Diomedes — Spicebox), S. J. Unzue, 55½ kg., ż. D. Torterolo.
2. Rodosto, og. (po Epinard) Psse de F. Lucinge, 56½ kg., ż. R. Brethes.
3. Hollywood II, og. (po Grazing) J. Fribourg, 58 kg.. ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Nell's Pride, Oriflamme II.

Wygrane o 3½ — 3 — 1 dł. Czas: 1:02,8.

Tot.: 39, 15, 11:10.

SPIRITUELLE, kl. sk. gn. ur. 1930 r. w st. M. H. Coulon.	Diomedes 5	Argos 7	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Mésange	Persimmon	7
				Golden Tresses	7
		Capdane	Captivation 2	Cyllene	9
				Charm	2
			Little Denmark	Queen's Birthday	11
				Floraline	5
	Spicebox	Spion Kop 19	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Hammerkop	Gallinule	19
				Concussion	19
		Sally Lunn	Swynford 1	John'o Gaunt	3
				Canterbury Pilgrim	1
			Prue	Cicero	1
				Prune	16

— **Caen,** 8 sierpnia.

Le Saint Leger de France, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Electron, 3 l. og. gn. (Blandford — Vitamine), bar. E. de Rothschild, 52½ kg., ż. C. Bouillon.
2. Mon Cher, 3 l. og. (po Checkmate) Vte M. de Rivaud, 50 kg., ż. A. Rabbe.
3. Echec et Mat, 3 l. og. (po Niceas) Pssce de F. Lucinge, 56½ kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: Courageux, Stresa, Mazagran.

Wygrane o 2½ — 3 — 1½ dł. Czas: 2:35,2.

Tot.: 23, 12, 13:10.

— **Vichy,** 9 sierpnia.

Prix des Rêves d'Or, 100. 000 fr. — 1000 mtr., dla dla 2-latków.

1. Tattle, kl. gn. (Dark Legend — Tatoule), J. E. Widener, 53½ kg., ż. W. Sibbritt.
2. Ochrida, kl. (po Nid d'Or) J. Balas, 53½ kg., ż. G. Bartholomew.
3. Tout en Rose, og. (po Cannobie) F. Bertin, 55 kg., ż. Herve;

bez miejsca: Negundo, Iago, II, La Louviere, Rigolarde, Quartz.

Wygrane o ¾ — 1½ — 2 dług. Czas: 1:02.

Tot.: 22, 14, 46, 20:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 33

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.